

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, oddalił powództwo W. U. skierowane przeciwko Miastu Ł. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (pkt 1) oraz pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania, zastrzegając iż wobec przegrania sprawy w całości przez powoda zastosowanie ma zasada odpowiedzialności za wynik sprawy (pkt 2).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód W. U., domagając się uchylenia wadliwego wyroku. A. zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych, wskazując że wyrok eksmisyjny dotyczy lokalu, który nie istnieje w budynku nr (...) przy ul. (...) w Ł.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna.

Na wstępie podnieść należy, że skarżący nie zgłosił pod adresem rozstrzygnięcia żadnych skonkretyzowanych zarzutów, okazując jedynie niezadowolenie z treści zapadłego wyroku. Wyrazem tego jest nad wyraz lakoniczna apelacja, z treści której wynika, że skarżący w dalszym ciągu nie może się pogodzić z przeprowadzoną wobec niego eksmisją, którą traktuje jako wadliwą i niesprawiedliwą. Zajęte przez skarżącego stanowisko nie zasługuje jednak na aprobatę. Kontrolowane orzeczenie należało bowiem uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami na tle wypowiedzianej umowy najmu oraz wykonanego w następstwie na drodze przymusowej obowiązku opróżnienia lokalu mieszkalnego nr 19a, znajdującego się w budynku położonym w Ł. na ul. (...). Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na akceptację zasługują też rozważania merytoryczne.

Analizując poprawność zaskarżonego orzeczenia przede wszystkim trzeba mieć na uwadze istotę, charakter i funkcje powództwa, z jaki wystąpił powód W. U.. Gwoli przypomnienia powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi środek prawny przyznany dłużnikowi, zmierzający do zwalczenia tytułu wykonawczego w całości, w części albo do jego ograniczenia. Powództwo to jest powództwem o ukształtowanie prawa, ponieważ dłużnik za jego pośrednictwem zmierza do stworzenia lub zmiany już istniejącego stanu prawnego przez mający zapaść wyrok sądu. Powództwo jest kierowane wobec tytułu wykonawczego, zaś wykonalność jest cechą orzeczenia zasądzającego świadczenie. O tym, kiedy można domagać się pozbawienia wykonalności, a kiedy ograniczenia wykonalności, decydują okoliczności, na których dłużnik opiera swoje powództwo. Jeżeli zatem powód twierdzi, że zdarzenie, które powołuje, spowodowało wygaśnięcie zobowiązania w całości, może żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w całości. Jeżeli zaś twierdzi, że zobowiązanie wygasło w części (np. przez częściowe spełnienie świadczenia), może domagać się pozbawienia wykonalności w odpowiedniej części. Natomiast żądanie ograniczenia wykonalności dotyczyć może wypadków udzielenia dłużnikowi przez wierzyciela zwłoki w spełnieniu świadczenia albo niemożności wykonania zobowiązania przez pewien okres. Z brzmienia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wynika więc wprost, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi jedną z form merytorycznej obrony dłużnika przed niezgodną z prawem egzekucją, zarówno co do samej zasadności, jak i dopuszczalności egzekucji. Z tego też względu podstawą powództwa opozycyjnego mogą być jedynie takie zarzuty, których powołanie nie było

możliwe w postępowaniu, w którym doszło do wydania tytułu egzekucyjnego (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1215/12, opubl. baza prawna L.). Wskazać także należy, że już z wykładni literalnej przytoczonego przepisu wynika, że chodzi tu wyłącznie o zdarzenia obiektywnie powstałe po wydaniu tytułu egzekucyjnego, czy też po zamknięciu rozprawy, a nie o zdarzenia, które subiektywnie, uwzględniając punkt widzenia danej strony postępowania, za takie mogą być uznane. Za interpretacją obiektywną przemawia również fakt, że powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, jego celem jest zaś pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści prawomocnego orzeczenia sądowego. Trzeba bowiem podkreślić, że przeciwko możliwości ponownego analizowania okoliczności, podlegających zbadaniu w postępowaniu rozpoznawczym, przemawia także fakt, iż orzeczenie sądowe, które stanowi podstawę tytułu wykonawczego korzysta z powagi rzeczy osądzonej (por. wyrok SN z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2013 roku, I ACa 473/13, LEX nr 1383499, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2013 roku, VI ACa 1689/12, LEX nr 1362956). Jeżeli zatem określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZP 16/12, OSNC 2012/11/29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r. sygn. akt V CSK 199/10, LEX nr 786397, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 78/03, Prok. i Pr. 2004, Nr 6, poz. 36, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1255/13, LEX nr 1451719, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1236/13, LEX nr 1438291). W efekcie przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zatem zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest niedopuszczalne.

W dalszej kolejności z pola widzenia nie może umknąć, że w przypadku powództwa z art. 840 k.p.c. istnieją przesłanki formalne, w postaci określonych ram czasowych kiedy może być ono wytoczone, tak aby było prawnie dopuszczalne i skuteczne. Po pierwsze musi być ono wytoczone po powstaniu tytułu wykonawczego, w przeciwnym razie będzie ono przedwczesne. Pamiętać tu jednak należy o tym, że tytuł egzekucyjny nie koniecznie musi być prawomocny. Zasadą jest co prawda to, że chodzi tutaj o tytuł wykonawczy (tytuł egzekucyjny z klauzulą wykonalności), ale na równi z nim są traktowane tytuły egzekucyjne zaopatrzone tylko w rygor natychmiastowej wykonalności, jak również tytuły egzekucyjne nie korzystające z powagi rzeczy osądzonej (np. akt notarialny). Po drugie z powództwem tym nie można wystąpić po ukończeniu postępowania egzekucyjnego, gdy świadczenie objęte tytułem zostało całkowicie zaspokojone. Dokładnie rzecz biorąc wierzyciel traci wówczas prawo dysponowania tytułem wykonawczym, który zostaje zatrzymany w aktach (art. 816 § 1 k.c.). Dokładnie taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie, co trafnie wychwycił Sąd Rejonowy, powołując się na dokonaną eksmisję komorniczą, w toku której dłużnik opuścił lokal, a wierzyciel objął tenże lokal w posiadanie. Ponadto jak słusznie zauważył Sąd I instancji z punktu widzenia skuteczności i zasadności powództwa przeciwegzekucyjnego i opozycyjnego, o jakich mowa w art. 840 k.p.c., każdorazowo decyduje stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.; por. Wybrane zagadnienia z egzekucji sądowej pod red. Jacka Gołaczyńskiego Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2008). Najistotniejszym jest jednak to, że poczyniona przez Sąd konkluzja ma silne oparcie jurydyczne. Mianowicie w orzecznictwie i literaturze przedmiotu od dawna przyjmuje się, że roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego wygasa z momentem wyegzekwowania przez wierzyciela całości objętych tym tytułem świadczeń (por. np. wyroki SN z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, opubl. baza prawna LEX Nr 8929; z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, opubl. Wokanda, Nr 12/2002 r., s. 27; z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, opubl. baza prawna LEX Nr 677750 oraz z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 272/14; zob. też: H. Pietrzkowski, w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. T. Erecińskiego, Wyd. Prawnicze Lexis Nexis, W-wa 2007, wyd. 2, tom 4, str. 192). Zwolennicy tego stanowiska wyjaśniają, że fakt prawny zrealizowania w całości stwierdzonego tytułem wykonawczym zobowiązania czyni niedopuszczalnym powództwo, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Może być ono wytoczone niezależnie od tego, czy przeciwko dłużnikowi została już wszczęta egzekucja, byleby istniało jeszcze zobowiązanie objęte tytułem wykonawczym. Dłużnik może żądać pozbawienia (ograniczenia) wykonalności

tytułu wykonawczego tak długo, jak długo zachodzi możliwość jego wykonania. Zatem tylko istnienie możliwości wykonania tytułu wykonawczego, czyli zdolność do egzekucji, pozwala na wystąpienie z powództwem zmierzającym do uniemożliwienia prowadzenia egzekucji z tego tytułu wykonawczego. Wytoczenie powództwa opozycyjnego jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy wygasła wykonalność tytułu wykonawczego na skutek wyegzekwowania całego świadczenia. Jeżeli zobowiązanie na skutek zapłaty lub innego zdarzenia przestało istnieć, tytuł nie jest już zdolny do bycia egzekwowanym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2014 r., I A Ca 796/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1444714). Inaczej rzecz ujmując z chwilą wykonania tytułu wykonawczego wskutek wyegzekwowania świadczenia lub obowiązku spoczywającego na dłużniku jego wykonalność wygasa, a zatem nie można już żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 1978 r. III CRN 310/77, opubl. baza prawna LEX Nr 8055).

Reasumując stwierdzić zatem należy, iż wygaśnięcie wykonalności tytułu wykonawczego nie tylko wyłącza dopuszczalność wytoczenia powództwa opozycyjnego, ale też czyni żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego bezprzedmiotowym, jeśli w toku procesu cała należność lub obowiązek zostaną wyegzekwowane i na skutek tego tytuł wykonawczy utraci cechę egzekwowalności. Skutkiem wyegzekwowania należności jest wygaśnięcie w tym zakresie wierzycielności wynikającej z tytułu wykonawczego, a zatem powództwo przeciwegzekucyjne, którego istotą jest odebranie wierzycielowi możliwości uzyskania zaspokojenia z danego tytułu, staje się bezprzedmiotowe. W tej sytuacji, orzekanie o pozbawieniu wykonalności tytułu wykonawczego jest niedopuszczalne, skoro wykonalność konkretnego tytułu wygasła, postępowanie egzekucyjne zostało zakończone, a ponowna egzekucja na podstawie takiego tytułu wykonawczego nie może być wszczęta.

Mając powyższe na uwadze apelacja nie mogła się ostać, co rodziło konieczność jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nie obciążając nimi powoda, mimo oddalenia apelacji. Przepis ten przewiduje odstępnie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W piśmiennictwie podnosi się, że to unormowanie urzeczywistnia zasadę słuszności i jako przepis wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Jednocześnie za słuszny należy uznać wyrażony w judykaturze pogląd, iż trudna sytuacja życiowa oraz materialna, która uniemożliwia pokrycie przez stronę przegrywającą kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstępnie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 22 lutego 2011 r., I PZ 1/11, opubl. baza prawna L.; por. także postanowienie SN z dnia 18 października 2010 r., I PZ 15/10, opubl. baza prawna L.). W przedmiotowej sprawie uwarunkowania osobiste – majątkowe leżące po stronie W. U. (jedyne źródło to zasiłek z MOPS w wysokości 317 zł miesięcznie, brak majątku i oszczędności) stanowią usprawiedliwioną przyczynę zastosowania art. 102 k.p.c. Natomiast przeciwny krok sprowadzający się do nałożenia na niego obowiązku zapłaty kosztów procesu stanowiłby nadmierną dolegliwość i obciążenie, tworząc tym samym stan zagrożenia dla codziennego funkcjonowania powoda.